ZACHODNIA AGENCJA PRASOWA

DZIENNIKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Poznań, ul. Chełmońskiego 1 — Warszawa, ul. Rozbrat 44 a. Tel. 83 027

Nr. 100/Mp.

POLSKI WĘGIEL W ODBUDOWIE EUROPY

Problem węglowy, odczuwany dzisiaj przez Europę głównie w formie „głodu węgla", potęgującego „głód dolarów", nie jest zagadnieniem izolowanym. Politycznie i gospodarczo wiąże się z całym szeregiem innych problemów znękanej wojną Europy, a nade wszystko stanowi trzon zagadnienia odbudowy gospodarczej naszego kontynentu w ogóle. Jako taki wiąże się dalej problem węglowy z kompleksem zagadnień gospodarczych niemieckich, z zasadą priorytetu odbudowy państw napadniętych przed odbudową gospodarki napastników oraz t. zw. planem Marshalla. Wszystkie te zagadnienia stanowią nierozerwalną całość, a jej ocena i związane z nią decyzje ekonomiczno-polityczne muszą również stanowić zespół zwarty, o dostatecznie szerokich horyzontach rzeczowych i odpowiednio głębokim spojrzeniu w przyszłość. Ich objektywna słuszność i ekonomiczno-polityczna celowość musi bazować na wolnej od uprzedzeń znajomości sytuacji i stanowiska jednego z najważniejszych producentów i eksporterów węgla w Europie, jakim jest Polska.

Tak pojęty temat rysuje nam się w szeregu pytań, z których najważniejsze moglibyśmy sformułować następująco:

1. na czym polega istota europejskiego kryzysu węglowego?
2. Czy europejski kryzys węglowy jest zjawiskiem trwałym, czy też tylko koniunkturalnym? Czy istnieje zatem możliwość kryzysu „przesytu węgla"?
3. Jak wyglądają aktualne możliwości produkcyjne i eksportowe Polskiego Przemysłu Węglowego? Jakie elementy wpływają na ich ukształtowanie się?
4. Jak wypada porównanie eksportu węglowego przedwojennego i powojennego z terenu dzisiejszej Polski?

100/Mp.

5. Potrzeby i zamierzenia inwestycyjne Polskiego Przemysłu Węglowego w porównaniu z postulatami innych państw?
6. Węgiel dla Europy, czy odbudowa i rozbudowa Ruhry?

Europejski kryzys węglowy

Istota europejskiego kryzysu węglowego w jego dzisiejszej formie polega na znacznej dysproporcji pomiędzy zwiększonym w stosunku do czasów przedwojennych zapotrzebowaniem węgla, a zmniejszonym w stosunku do tego samego czasokresu wydobyciem.

Wojna i jej „obsługa" przyniosły za sobą w szeregu krajów wzrost uprzemysłowienia, czyli równoczesny wzrost zapotrzebowania energii przemysłowej. Głównym jej źródłem jest węgiel, stąd zwiększone nań zapotrzebowanie. Zniszczenia wojenne wywołały konieczność regeneracji podstawowych inwestycji i urządzeń produkcyjnych, komunikacyjnych i mieszkaniowych. Łącznie z zaspokajaniem bieżących potrzeb stwarza to w zainteresowanych państwach gwałtowne spiętrzenie fal głodu węgla, stanowiąc bardzo poważny czynnik ciśnienia krajów „głodnych" na państwa eksportujące węgiel. Trzecim czynnikiem, wzmagającym popyt na węgiel, są tendencje uprzemysłowienia, dochodzące do głosu w państwach, głównie Europy wschodniej, środkowo-wschodniej, południowo-wschodniej i południowej, które dotychczas — na skutek swej wadliwej struktury gospodarczej jednostronnie rolniczej — żyły w biedzie i zacofaniu cywilizacyjnym, odpowiednim do nikłej stopy ich dochodu społecznego.

Wreszcie czynnikiem innego rodzaju, ale wzmagającym również wydatnie popyt węglowy na rynkach europejskich, jest fakt poszerzenia się tych rynków o zachodnie tereny Związku Radzieckiego, którym wojna zniszczyła dotychczasowe własne źródła zaopatrzenia w węgiel. W miarę odbudowy zniszczonych kopalń Zagłębia Donieckiego, zapotrzebowania tych terenów będzie malało, zwalniając większe ilości węgla na potrzeby reszty Europy.

Na polski węglowy rynek produkcyjny działają ssąco wszystkie wymienione wyżej elementy wzrostu popytu na węgiel z tym, że w miejsce występującego gdzie indziej wzrostu uprzemysłowienia w czasie wojny, w Polsce nastąpiło podniesienie konsumcji węglowej na rynku wewnętrznym po wojnie jako rezultat powrotu Polski na Ziemie Odzyskane (zwiększone zapotrzebowanie węgla opałowego, konieczność obsługi większej sieci komunikacyjnej, przyrost uprzemysłowienia). Jest to rzeczywistość, z którą musi się liczyć każdy poważny ekonomista i polityk, zanim się zabierze do krytyki, względnie formułowania żądań, albo też do rozpatrywania potrzeb Pol-

skiego Przemysłu Węglowego. Elementy powyższe stanowią bowiem nie tylko o rzeczywistości sytuacji Polskiego Przemysłu Węglowego, ale i o słuszności stojących przed nim zadań i podnoszonych w związku z nimi potrzeb. Polski węgiel musi odbudować przede wszystkim zniszczoną przez Niemców gospodarkę polską — to nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości. We własnym i solidarności europejskiej interesie węgiel polski chce i musi pomóc w odbudowie całej Europy, uzależniając naturalnie w dużej mierze swoje świadczenia na rzecz poszczególnych państw od wzajemnych świadczeń tych państw na rzecz gospodarki polskiej, a w szczególności samego Polskiego Przemysłu Węglowego.

W tym punkcie dotykamy odwrotnej strony medalu — zmniejszonej podaży węgla, to znaczy zmniejszonego wydobycia. Pierwszą przyczyną tego zjawiska jest stan techniczny zakładów. Zdewastowane rabunkową gospodarką zbrojeniową i zniszczone działaniami wojennymi — odpowiedzialność za to spada na Niemcy, które dysponowały w czasie wojny niemal całym przemysłem węglowym Europy — kopalnie kontynentalne wykazują znacznie mniejszą sprawność wydobywczą od przedwojennej, przy równoczesnym wzroście zapotrzebowania własnego, głównie na cele energetyczne. Górnictwo węglowe Europy cierpi dalej na brak ludzi chętnych do pracy w tym ciężkim zawodzie. Zmalała wreszcie, z bardzo różnych zresztą przyczyn, wydajność pracy górników w przeliczeniu na robotniko-dniówkę, jak również regularność pracy, powodując poważne straty produkcyjne na skutek absencji. Z trudnościami tymi walczy też górnictwo polskie i to w warunkach szczególnie uciążliwych, pozostawionych przez niemiecką okupację i długoletnią politykę gospodarczą Prus i Niemiec, forytującą Zagłębie Ruhry i Niemcy środkowe kosztem peryferycznego Śląska Górnego i Dolnego. Dotyczy to zwłaszcza wyposażenia technicznego zakładów i mieszkań dla robotników.

Kryzys trwały czy koniunkturalny?

Niezwykła ostrość i dolegliwość aktualnej formy kryzysu węglowego Europy w postaci głodu *) węgla, może łatwo doprowadzić do fałszywej oceny zjawiska z punktu widzenia jego trwałości i tendencji rozwojowych. Należy tutaj bezwzględnie przypomnieć sobie doświadczenia z okresu po I-szej wojnie światowej. Po krótkim okresie głodu węgla nastąpił wówczas rychło kryzys węglowy, polegający na „przesycie" węgla, który doprowadził do ostrej, bezwzględnej i niewątpliwie szkodliwej

*) Dla 16 państw objętych planem Marshalla wynosi on — przy założeniu wykonania planowanych inwestycji i włączeniu zasobów Niemiec zachodnich — na rok 1948 — 58 mil. to., na rok 1949 — 50 mil. to., na rok 1950 — 42 mil. to., na rok 1951 — 37 mil. to.

walki konkurencyjnej eksporterów angielskich, niemieckich i polskich. Ówczesny dumping węglowy odczuwa górnictwo angelskie i polskie jeszcze dzisiaj w formie skutków zaniedbań technicznych i uniemożliwionych inwestycji, które sobie w międzyczasie przeprowadzili Niemcy, korzystając z wywołanej sztucznie inflacji i następującego po niej „deszczu" pożyczek amerykańskich i innych. Żądany wówczas od Niemiec węgiel reperacyjny stał się szybko niewygodnym konkurentem węgla angielskiego. Przy decyzji o sprawie Górnego Śląska wysuwała delegacja angielska (a właściwie powtarzała za delegacją niemiecką) w latach 1919—1922, jako główne zastrzeżenie przeciw przyłączeniu tego terenu do Polski, że Niemcy pozbawione węgla górnośląskiego nie będą mogły utrzymać swej gospodarki i wywiązać się ze swych zobowiązań reparacyjnych i ogólnogospodarczych. A w rzeczywistości „trafione śmiertelnie" Niemcy były w stanie już w latach 1927—1936 wysyłać rocznie zagranicę przeciętnie 24 mil. ton węgla i 6 mil. ton koksu. W konwencji genewskiej z roku 1922 nałożono na Polskę zobowiązanie określonych dostaw węglowych do Niemiec, w roku 1925 rozpoczęły Niemcy wojnę celną z Polską, której głównym taranem i atutem było zamknięcie rynku niemieckiego dla polskiego węgla w celu „wygaszenia kominów" na polskim Górnym Śląsku. Gospodarka węglowa Polski i Anglii musiała wtedy drogo zapłacić za ten zamach wzmożonej produkcji węglowej Niemiec na Polskę.

Aktualne możliwości produkcyjne i eksportowe Polskiego Przemysłu Węglowego

a) Dane ogólne o Polskim Zagłębiu Węglowym

W dzisiejszych granicach Polski skupiają się tereny węglowe, stanowiące geologicznie dwa zwarte zagłębia, które w wyniku rozbiorów Polski i podziału Górnego Śląska w roku 1922 dzieliły się na następujące regiony węglowe:

zagłębie krakowskie	(dawny zabór austriacki)	Zagłębie Górno-Śląskie
„ dąbrowskie	(„ „ rosyjski)	
wschodni Górny Śląsk	(„ „ pruski)	
zachodni Górny Śląsk Opolski (Ziemie Odzyskane)		
Dolny Śląsk (Ziemie Odzyskane)		Zagłębie Dolno-Śląskie

Naczelny dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Polsce, inż. Bolesław Krupiński, tak charakteryzuje zasoby i gatunki węgla polskiego: „Polska zajmuje pod względem zapasów 7-me miejsce w świecie po Stanach Zjednoczonych, Chinach, Z. S. R. R., Kanadzie, Anglii i Niemczech z cyfrą 73,6 miliarda ton, z czego przypada na Zagłębie

Górnośląskie 72,3 miliarda i na Zagłębie Dolnośląskie 1,3 miliarda. Wysoki rząd cyfr będzie dla nas bardziej wymowny, jeżeli podamy, iż istniejące polskie kopalnie na poziomach obecnych, to znaczy do głębokości 400 mtr., liczą 3,5 miliarda ton, a na poziomach nowych 1,5, czyli razem 5 miliardów ton, gdy ogólne zapasy Francji, liczone nawet do głębokości 2.000 mtr., określają się cyfrą 16 miliardów, a Belgii — 11 miliardów ton. Ponadto rozporządzamy zapasami węgla brunatnego, które różni autorzy określają różnie, a w każdym razie nie mniej, niż 18 miliardów ton. Polskie zagłębia węglowe posiadają wszystkie gatunki węgla, które są wydobywane w innych zagłębiach świata, t. j. od węgla długopłomiennego, zawierającego ponad 40% części lotnych, do węgli chudych i antracytów z 3—9% części lotnych, ze znaczną jednak przewagą węgli nie spiekających się; oznacza to, że polski węgiel może mieć zastosowanie we wszystkich dziedzinach, ... a więc dla celów energetycznych, chemicznych, przemysłowych i opałowych."

W latach 1913—1946 wydobyto na całym tym terenie 1.957 milionów ton węgla, przy czym produkcja rozdzielała się na poszczególne okręgi następująco:

okręg w granicach z r. 1938 (zagłębie krakowsko-dąbrowskie, wschodnio-górnośląskie)	1.236 mil. to	= 63%
Ziemie Odzyskane: Śląsk Opolski	556 mil. to	= 28%
„ „ Śląsk Dolny	164 mil. to	= 9%

Przeciętna roczna wymienionego czasokresu wynosi zatem 57,5 milion. ton węgla, czyli akurat tyle, ile wynosił przekroczony o 1,6 mil. ton plan produkcyjny na rok 1947.

Wydajność ogólna (całej załogi) na robotniko-dniówkę wynosiła w poszczególnych zagłębiach (w kg):

	krakowskie	dąbrowskie	wschodnio górno-śląskie	opolskie	dolno-śląskie
w r. 1938	1.420	1.405	2.021	1.853	970
w r. 1943	1.122	1.327	1.592	1.729	806

b) Straty i zniszczenia wojenne, trudności powojenne

Wybuch wojny w r. 1939 zaskoczył kopalnie polskie w okresie poprawiającej się koniunktury i odprężenia, które następowało po długotrwałym kryzysie. Przemysł węglowy pomimo przymusowej regulacji cen węgla, niskich cen eksportowych, skróconego czasu pracy, podniesienia zarobków, utrzymania

wysokich turnusów urlopowych, obciążeń z tytułu kosztów utrzymywania unieruchomionych kopalń i wyniszczenia technicznego, zdołał opanować trudności i zapreliminował nawet na palące potrzeby inwestycyjno-renowacyjne w okresie lat 1937—39 kwotę 188 milionów złotych.

Kopalnie polskie przechodziły do nowoczesnych systemów odbudowy, zaczęły powszechnie stosować podsadzkę płynną przy odbudowie grubych pokładów, modernizowały swoje urządzenia, zabudowały na 75-ciu czynnych kopalniach 21 wyciągów skipowych. Usprawniono przewóz dołowy przez wprowadzenie wózków o wielkim tonażu, rozpoczęto budowę i remont urządzeń energetycznych. Przebudowano baterie pieców koksowych. Utrzymywano obfity rezerwuar zasobów gotowych do wydobycia.

Niemcy, zdobywszy polskie zagłębie węglowe, zorientowali się wnet co do jego możliwości eksploatacyjnych i już w połowie 1940 roku „Grupa gospodarcza Gliwice" przedstawiła rządowi Rzeszy projekt rozbudowy i eksploatacji przemysłu górniczego na „przyłączonych" obszarach. W myśl tych wskazań rozpoczęli Niemcy rzeczywiście bujny plan inwestycyjny instalacji energetycznych, bicie nowych szybów, ale tych wielkich inwestycji nigdzie nie skończyli, a ich wkłady inwestycyjne odnosiły się głównie do usprawnienia przede wszystkim robót eksploatacyjnych dołowych, przy systematycznym zaniedbaniu budowli kapitalnych i robót przygotowawczych. Począwszy od klęski poniesionej pod Stalingradem spowodowali Niemcy załamanie się programu inwestycyjnego i wzmożenia gospodarki rabunkowej w wyniku której wiele kopalń zaognili (Giesche, Mysłowice, Saturn) i zdewastowali, oraz wyniszczyli urządzenia energetyczne, które według opinii jednego z najbardziej miarodajnych fachowców sprowadzili do takiego stanu, iż dzisiaj $^2/_3$ kotłów i $^1/_3$ generatorów znajduje się w stanie złym.

Rabunkowa gospodarka Niemców naruszyła sprawność najważniejszych elementów stanowiących o wydajności zakładu górniczego. Należą do nich przede wszystkim:

zasoby gotowe do wydobycia,

zdolność wyciągowa szybów t/h,

przelotność urządzeń mechanicznej przeróbki (sortowni, płóczek) t/h,

zainstalowana moc energetyczna kW,

zdolność urządzeń podsadzkowych m^3/h.

Oficjalne zestawienie strat Przemysłu Węglowego na terenach należących do Polski w r. 1939 przedstawia następujące liczby:

A.

STRATY NA ZAKŁADACH GÓRNICZYCH

Tytuły odszkodowań	zł wg sierpnia 1939	Uwagi
I. Straty na substancji węglowej:		
a) wydobytej	1.948.978.755	Wartość obliczono wg. zasad technicz no i finansów gospodarczych.
b) zniszczonej	218.490.010	
c) uwięzionej w filarach	3.703.276	
d) gotowej do wydobycia	245.757.062	
e) na zwałach	3.315.930	
	2.420.245.033	
II. Straty na robotach kapitalnych, przygotowawczych i poszukiwawczych	48.209.369	wg cen przeciętnych z r. 1939.
III. Straty na podstawowych urządzeniach zakładowych	217.542.783	wg wartości rzeczowej, amortyzacj i koszt. renowacji.
IV. Urządzenia mniejsze, inwentarz i materiał	—	nadwyżka.
V. Straty z powodu szkód na powierzchni pozostających w związku z robotami górniczymi	94.009.519	wg przeciętnych obciążeń z 3 lat przed wojną.
Sa. A	2.779.274.592	

B. C. D.

STRATY NA ZAKŁADACH WYTWÓRCZYCH I POMOCNICZYCH

I. Straty na elektrowniach	B.	68.561.990	wg wartości rzeczowej, odpisów amortyzacyjnych i kosztów renowacji.
II. Straty na koksowniach, brykietowniach	C.	9.091.717	
III. Straty na wydajności zakładów innych i pomocniczych	D.	18.201.463	
Sa B. C. D.		95.863.170	

E.

STRATY NA WSZELKIM INNYM MAJĄTKU ORAZ RENTOWNOŚCI ZAKŁADÓW.

Sa. E. 361.500.000

OGÓLNA Sa. STRAT

(A—E) zł 3.236.629.762

Podczas gdy grupy A, B, C, D, zawierają straty rzeczowe, amortyzację i koszt instalacji wyrównawczej, czyli „koszt doprowadzenia do stanu pierwotnego", a więc składają się z danych konkretnych, to zawarta w grupie E strata na rentowności została obliczona na podstawie obniżonej zdolności wydobywczej, która wynosi łącznie dla całego zagłębia w granicach sprzed 1939r. ponad 16%.

Poniżej podane są niektóre interesujące daty z okresu okupacji niemieckiej:

a) wydobyto substancji węglowej		272.355.552 t.
b) zniszczono przy jej wydobyciu		105.944.325 t.
procentowo do wydobycia	39,1%	
c) uwięziono w filarach około		4.597.540 t.
procentowo do wydobycia	1,6%	
d) skrócono żywot zasobów o ok. 2 lata w stosunku do produkcji z r. 1938		
e) zabrano ze zwałów		631.343 t.
f) wybrano substancji gotowej do wydobycia		87.287.942 t.
procentowo do stanu posiadania z roku 1939	48 %	
Stosunek procentowy wydobycia do zasobów substancji gotowej		(180.000.000 t.)
wynosił przeciętnie przed wojną za rok 1938 $\frac{38 \text{ mil.}}{180}$ =	21 %	

i wystarczał na okres 55 miesięcy przeciętnego wydobycia. Według sprawozdania Komisji Technicznej Polskiej Konwencji Węglowej, zasoby substancji gotowej do wydobycia wystarczały w latach 1936/37 na okres ok. 5 lat. Kopalnie polskie bowiem, prowadząc przed wojną gospodarkę planową, starały się, odpowiednio do stanu technicznego wyposażenia na dole, utrzymać stan zasobów gotowych na poziomie zabezpieczającym produkcję na przeciąg ok. 4 lat. W tym celu normowały stosunek robót przygotowawczych do odbudowy przeciętnie na 15%. Polskie ustalenia strat opierają się zatem na różnicy

stanów z roku 1939 na rok 1945. Wykazuje ona zmniejszenie zasobów gotowych w okresie okupacji o 87.287.942 t., co stanowi skrócenie rezerwy o okres 27 miesięcy, t. j. 2¼ lat.

Na obraz strat i zniszczeń Przemysłu Węglowego na Ziemiach Odzyskanych składają się skutki dwóch różnych przejawów wojennych: 1) rabunkowej gospodarki niemieckiej w zakresie podstawowych robót górniczych i wykorzystania urządzeń technicznych, 2) bezpośrednich działań wojennych. Obydwie te przyczyny wywołały poważne skutki w zakresie osłabienia zdolności wydobywczej kopalń Ziem Odzyskanych.

Szkody i zniszczenia wojenne Przemysłu Węglowego Ziem Odzyskanych:

Oznaczenie	Zniszczenia w złotych wg wartości z r. 1939	% zniszczenia
I. Szkody wynikłe z rabunkowej gospodarki		
1. Kopalnie Śląska Opolskiego	149 mil.	15,4 %
(w tym zakłady wytwórcze i uboczne	24 „	
2. Kopalnie Śląska Dolnego	120 „	35 %
3. Zakłady wytwórcze i uboczne Śląska Dolnego	65 „	
II. Zniszczenia z bezpośrednich działań wojennych:		
1. Kopalnie węgla kamiennego	270 „	26,67%
2. Kopalnie węgla brunatnego	14 „	13,21%
3. Koksownie	53 „	44,84%
4. Brykietownie	1,4 „	37,65%
5. Elektrownie	24 „	49,01%
6. Prażalnie	2,5 „	60,0 %
7. Piaskownie	5 „	25,63%

Szkody i zniszczenia Przemysłu Węglowego Ziem Odzyskanych wyrażają się w takich pozycjach, jak zatopione poziomy, uszkodzone szyby wyciągowe, sortownie i rozdzielnie, zniszczone lub uszkodzone urządzenia transportowe, energetyczne, kotłownie, budynki administracyjne i t. p. Poważną rolę grają również takie pozycje, jak zaognienie, uwięzienie i zniszczenie substancji, zaszlamowanie poziomów itp.

Kopalnie węgla brunatnego — za wyjątkiem przejętego dopiero w 1946 r. Turowa — były zniszczone w 10—90%, tereny kopalń były zaminowane, a miny zalegały niekiedy nawet drogi przewozowe pod ziemią.

Syntetyczny obraz trudności eksploatacyjnych, przed jakimi stanęła polska administracja węglowa po wojnie, daje nam cytowany już wyżej naczelny dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Polsce, inż. Bolesław Krupiński (Katowice) (dane liczbowe odnoszą się do całego Polskiego Zagłębia Węglowego, a nie tylko do części w granicach sprzed września 1939 r.):

„Rozwój polskich Zagłębi cechują trzy zabory, gospodarka indywidualna, dwie wojny z kryzysem węglowym między nimi i, co szczególnie należy podkreślić, magiel okupacji niemieckiej. By obrazowo rzecz przedstawić, zważmy fakt, że Niemcy w okresie pięciu lat okupacji wydobyli z polskich złóż około 450 mil. ton i co najmniej tyle stracili w złożach przez zaognienie pól, pozostawienie filarów i nieczystą odbudowę, a zatem zmniejszyli zapasy o 900 mil. ton. Ponieważ na każdy 1 mil. ton wydobycia obniża się głębokość eksploatacji pokładów węgla o 10 cm., oznacza to, iż zmusili nas do pogłębienia poziomu eksploatacji generalnie biorąc o 90 mtr. i tym samym nałożyli na nas obowiązek prowadzenia kapitalnych robót górniczych, jak głębienie szybów, bicie przekopów i komór w stopniu większym, niż byśmy czynili to przy normalnym rozwoju kopalń. Gospodarka indywidualna w górnictwie uczyniła urządzenia kopalniane, sprzęt kopalniany, konstrukcje kopalniane — indywidualnymi. Np.: na 80 kopalniach nia ma podobnych do siebie urządzeń wyciągowych, rozpiętość torów pod ziemią waha się w granicach od 450 mm. do 1050 mm., a wózki, które po tych torach biegają, należą do 91 typów."

c) Ramowy plan inwestycyjny.

„Powyższe stwierdzenia wytyczają główne kierunki programu inwestycyjnego. Program w grubych zarysach rozpada się na 6 następujących punktów:

1. Pierścień energetyczny Zagłębia Górnośląskiego należy wyposażyć w dostateczną ilość prądu i połączyć go ze źródłami energii Dolnego Śląska.
2. Obniżyć poziom eksploatacji o 90 mtr., tam gdzie zachodzi tego potrzeba, przez budowę nowych poziomów wydobywczych.
3. Zbudować centralne zaopatrzenie w piasek z terenów północnych znad Kanału Kłodnickiego i wschodnich z obrębu Pustyni Błędowskiej.
4. Odmłodzić wyposażenie kopalń, a przy tym znormalizować je i zmodernizować; w związku z tym rozwinąć własny polski przemysł maszynowo-górniczy.
5. Rozszerzyć mechaniczną przeróbkę węgla dostosowując ją do różnorodnych gatunków węgla w celu najbardziej ekonomicznnego wykorzystania ich.
6. Wybudować osiedla górnicze, które zapewniłyby pomieszczenia dla pracowników Przemysłu Węglowego.

Wreszcie, co nie jest już bezpośrednim zadaniem Przemysłu Węglowego, należy rozbudować urządzenia transportowe i komunikacyjne do granic państwa i dla przeładunku węgla nad Wisłą, Odrą i morzem dla eksportu węgla."

d) Odbudowa i rozwój produkcji.

Przy olbrzymim wyniszczeniu narodowej gospodarki polskiej ubiegłą wojną, przy równoczesnej konieczności organizacji państwa od podstaw, Polska podjęła natychmiast po wyzwoleniu względnie odzyskaniu poszczególnych terenów węglowych olbrzymi wysiłek uruchomienia, odbudowy i rozbudowy Przemysłu Węglowego, jako podstawy rozwoju gospodarki polskiej i współpracy Polski w odbudowie gospodarczej Europy. Uparty i konsekwentny wysiłek państwa, a nade wszystko praca polskiego górnika, postawiły Przemysł Węglowy Polski na trzecim miejscu wśród państw europejskich w zakresie produkcji, a na drugim miejscu w eksporcie węglowym.

Rozwój produkcji węgla kamiennego w Polsce

1945 r. — 27.366 tys. ton = 100 = 39% wydobycia z r. 1938
1946 r. — 47.288 tys. ton = 173 = 67% wydobycia z r. 1938
1947 r. — 59.130 tys. ton = 216 = 85% wydobycia z r. 1938

Wyniki produkcyjne od stycznia do listopada 1947 roku przedstawia poniższe zestawienie (w tys. ton):

Miesiąc	Plan	Wydobycie	% planu
I	4.430,5	4.548,5	102,7
II	4.321,2	4.136,8	95,7
III	4.748,4	4.792,9	100,9
IV	4.650	4.650,2	100
V	4.347,7	4.459,2	102,7
VI	4.580,5	4.581,5	100
VII	5.070,3	5.086,5	100,3
VIII	4.925,7	5.107,2	103
IX	5.173,2	5.367	103,7
X	5.567,7	5.760,6	103,5
XI	5.100,2	5.421,4	108,2

W lutym wskutek surowej zimy, co odbijało się na sprawności urządzeń technicznych i na frekwencji załogi (dojazdy do miejsca pracy, choroby), plan nie był wykonany. Trzy miesiące przyniosły wykonanie planu, a pozostałe jego przekroczenie na poziomie około 3% poza listopadem, kiedy przekroczenie to wskutek rosnącego udziału we współzawodnictwie pracy wyniosło ponad 8%.

Osiągnięcie tego rodzaju wyników jest następstwem:

a) upaństwowienia i jednolitej administracji całego Polskiego Przemysłu Węglowego,

b) harmonijnej współpracy Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego z Centralnym Związkiem Zawodowym Górników, eliminującej straty w produkcji, wynikające w innych warunkach ze strajków i t. p., oraz umożliwiającej rozwój akcji współzawodnictwa pracy i jak najdalej idącego akordowania pracy i płacy.

c) związanej z tym stałej poprawy wydajności pracy,

d) zwiększenia liczby pracowników,

e) powolnej, lecz stałej mechanizacji kopalń.

Ad a) Na obszarze wielkiego Zagłębia Polskiego nie zastaliśmy dosłownie żadnej organizacyjnej formy władania przemysłem od najwyższej do najniższej komórki. Należało w pierwszej linii powołać kierownictwa poszczególnych zakładów i powiązać je nicią z ośrodkiem centralnej dyspozycji.

Rząd i wyznaczeni tymczasowi delegaci w porozumieniu z kołami fachowymi, ustalali formy i sposoby kierowania przemysłem węglowym, których pierwszym zrębem było powołanie do życia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 24 lutego 1945 r. Nr. 24/B/d/45 z siedzibą w Katowicach.

W ten sposób Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego stał się ośrodkiem dyspozycyjnym, powołanym do kierowania całokształtem gospodarki węglowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Odradzające się Państwo Polskie przejęło wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu węglowego, istniejące w granicach terytorialnych państwa zprzed 1939 r., jak i na Ziemiach Odzyskanych. Przedsiębiorstw tych na skutek zmian strukturalnych dokonanych przez okupanta istniało w chwili przejęcia 18. Oparte one były, podobnie jak przed wojną, na zasadach gospodarki kapitalistycznej, z tą jednak różnicą, że Niemcy dokonali przebudowy koncernów w kierunku pionowym i poziomym, stwarzając obok koncernów Schaffgotscha, Ballestrema, Donnersmarcka, Plessa i t. d., nowe koncerny o kapitale państwowym pod ogólną nazwą „Herman Göring-Werke" względnie poszerzonego „Preussag'u", które wchłonęły przedsiębiorstwa „Wspólnoty Interesów", „Skarbofermu", „Spółki Rybnickiej" i t. d. Dla upozorowania legalności tych operacji finansowych w stosunku do własności Państwa Polskiego i obywateli polskich, wydawali Niemcy ustawy i stwarzali akty prawne, pozbawiające własności polskie osoby prawne i fizyczne przez dokonywanie wpisów do ksiąg wieczystych. Wszystkie te działania zostały oczywiście uchylone. Z majątku przedsiębiorstw górniczych wyłączone zostały obiekty przemysłu hutniczego, żelaznego i cynkowego, oraz niektóre siłownie elektryczne.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego był początkowo urzędem, jako Departament Ministerstwa Przemysłu, ale kompetencje jego łączyły w sobie uprawnienia Rad Nadzorczych byłych koncernów przedwojennych, Unij, Związku Pracodawców i Polskiej Konwencji Węglowej. Ten charakter urzędu utrzymał Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego (C. Z. P. W.) do 1 stycznia 1947 r., kiedy to na podstawie dekretu stał się przedsiębiorstwem państwowym, opartym na zasadach organizacyjnych skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych.

C. Z. P. W. zatrzymał dla siebie funkcje nadzoru, kontroli i koordynowania działalności wszystkich jednostek gospodarczych. Poza funkcjami, wynikającymi z jego nadrzędności w stosunku do całości Przemysłu Węglowego, głównym zadaniem C. Z. P. W. jest planowanie wytwórczości, zbytu, zaopatrzenia i inwestycji w ramach państwowego planu odbudowy.

C. Z. P. W. rozpada się na trzy naczelne dyrekcje:

1. Naczelna Dyrekcja Techniczna — zajmuje się planowaniem i nadzorem technicznym, ustalaniem norm kontyngentów produkcji, inwestycji i gospodarki złożami.
2. Naczelna Dyrekcja Administracyjna — prowadzi planowanie finansowe, nadzór nad rachunkowością, mobilizacją sił roboczych, administracją, ustalaniami majątkowymi, oraz akcją upaństwowienia przemysłu.
3. Naczelna Dyrekcja Ogólna — ma powierzone zadanie planowania i nadzoru nad sprawami pracy i płacy, świadczeń i usług socjalnych, ubezpieczeń oraz zagadnień ogólno-prawnych.

W marcu 1945 r. powołał C. Z. P. W. do życia Rejonowe Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, których liczba wynosi dzisiaj 10: Zjednoczenie Bytomskie, Rudzkie, Rybnickie, Gliwickie, Chorzowskie, Dąbrowskie, Zabrskie, Jaworznicko-Mikołowskie, Katowickie, Dolnośląskie.

Rejonowe Zjednoczenia stanowią trzon organizacji Przemysłu Węglowego i są skonstruowane jako samodzielne jednostki gospodarcze, obejmujące cały majątek nieruchomy i ruchomy przydzielonych im przedsiębiorstw względnie zakładów. Działają również na zasadach skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych według jednolitego planu państwowego, nad którego wykonaniem czuwa C. Z. P. W. Na czele Zjednoczenia stoi naczelny dyrektor, dyrektor techniczny i dyrektor administracyjny oraz Rada Nadzoru Społecznego, odpowiedzialni za działalność Zjednoczenia określoną statutem organizacyjnym. Dekret z 3-go lutego 1947 r., regulujący ogólne zasady postępowania i funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych, określił ostatecznie charakter prawny tych jednostek. Majątek nieruchomy jako własność Skarbu Państwa oddaje się Zjednoczeniu w zarząd i użytkowanie i prowadzi się go w aktywach bilansu Zjednoczenia. Majątek ruchomy natomiast, po wyod-

rębnieniu go z majątku Skarbu Państwa, przekazuje się Zjednoczeniu na własność. Za swoje zobowiązania odpowiada Zjednoczenie całym swoim majątkiem ruchomym, a Skarb Państwa odpowiada do wysokości swojego majątku nieruchomego, powierzonego przedsiębiorstwu. Zjednoczenia świadczą wszystkie podatki, opłaty państwowe i samorządowe, daniny publiczno-prawne, zwolnione są natomiast od opłat w postępowaniu rejestrowym.

W celu zabezpieczenia potrzebnych uzupełnień i wyposażenia maszynowego o charakterze specjalnym, tak dla robót pod ziemią, jak i na powierzchni, utworzono dalsze trzy Zjednoczenia pomocnicze: 1. Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego, 2. Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych, 3. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych.

Wyodrębniono i uruchomiono ponadto 3 Okręgowe Stacje Ratownicze, związane z utrzymaniem bezpieczeństwa i ratownictwa na kopalniach, a poddane nadzorowi osobnego Wydziału Bezpieczeństwa i Ratownictwa przy C. Z. P. W.

Obok aparatu organizacyjnego, związanego z produkcją węgla, powołano dla regulacji rozdziału i zbytu produkcji tak zwaną Centralę Zbytu Przemysłu Węglowego, podporządkowaną Generalnej Dyrekcji C. Z. P. W. Celem racjonalnego rozprowadzenia i zaopatrzenia Przemysłu Węglowego w materiały drzewne, utworzono odrębną Centralę Dostaw Drzewnych dla Przemysłu Węglowego. Z końcem maja 1945 r. powstała Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego, do której zadań należy zcentralizowanie zakupów i dostaw materiałów i urządzeń dla całego Przemysłu Węglowego tak na podstawie przydziałów reglamentowanych, jak też przez zakup brakujących materiałów na wolnym rynku. Dla celów aprowizacji powołano natomiast w czerwcu 1945 r. Centralę Aprowizacji Przemysłu Węglowego, która realizowała przydziały, ich rozdział i dostawę do miejsc zaopatrywania pracowników. Centrala ta została zlikwidowana, a jej rolę przejęło Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1945 r. powstał Instytut Naukowo-Badawczy Przemysłu Węglowego, składający się z 5-ciu działów: górniczego, mechanizacji górniczej, wzbogacania i petrografii węgla, chemicznej przeróbki węgla, działu społecznego.

Takie sprawy, jak zagadnienia socjalne, umowy o pracę i płacę, ubezpieczenia, zagadnienia spółdzielcze, służba zdrowia, szkolenie zawodowe, werbowanie sił roboczych łącznie z zatrudnieniem jeńców, sprawy informacji i propagandy — pozostają nadal pod bezpośrednią dyspozycją C. Z. P. W.

Ad b) Ruch indywidualnego współzawodnictwa pracy w Przemyśle Węglowym zapoczątkowany został słynnym wezwaniem górnika, Wincentego Pstrowskiego, z kopalni „Jadwiga". Od tego czasu przybrał on formy bardziej zorganizowane: w Komitecie Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Węglowego przy C. Z. P. W. zasiadają przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w Polsce, przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w Polsce, przedstawiciele Centralnego Zarządu P. W. oraz przedstawiciele Instytutu Naukowo-Badawczego P. W. W skład Komitetów przy Zjednoczeniach i Centralach wchodzą przedstawiciele Związku Zawodowego Górników i przedstawiciele Dyrekcji Zjednoczeń (Central). Do Komitetów w zakładach pracy wchodzą: 1 przodujący pracownik, 1 przedstawiciel Rady Zakładowej i 1 wyższy urzędnik techniczny.

Do zakresu działania Komitetu Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Węglowego należy:*

1. Obserwowanie i badanie rozwoju współzawodnictwa pracy w kraju.
2. Ustalanie wytycznych i wydawanie instrukcji, zmierzających do poparcia i rozwoju współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym.
3. Popularyzowanie idei współzawodnictwa przez odpowiednie współdziałanie z prasą i radiem.
4. Ustalanie norm, zmierzających do ujednolicenia warunków i form współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego.
5. Opracowanie i wprowadzenie w życie wytycznych dla przodujących górników łącznie z określeniem warunków i sposobu odznaczania najlepszych uczestników współzawodnictwa.
6. Ustalanie zasad, jakimi kierować się winny Zjednoczenia (Centrale) i zakłady pracy w swojej działalności, mającej na celu otoczenie współzawodników jak najdalej idącą opieką w zakresie pomocy moralnej, materialnej i zdrowotnej.

Do zakresu działania Komitetów Współzawodnictwa Pracy w Zjednoczeniach (Centralach) i zakładach pracy należy:

a) spopularyzowanie idei współzawodnictwa za pomocą gazetek ściennych, specjalnych afiszów, wykresów, wskaźników i t. p.,

b) ustalanie warunków i form współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego zgodnie z wytycznymi, wydanymi przez Komitet Współzawodnictwa Przemysłu Węglowego,

c) otaczanie współzawodników jak najdalej idącą opieką w zakresie pomocy moralnej, materialnej i zdrowotnej,

d) badanie osiągnięć współzawodnictwa, sprawdzanie i ustalanie wyników.

Czynności biurowo-statystyczne wykonują powołane w tym celu referaty współzawodnictwa pracy.

Program działania zakreślony Komitetom Współzawodnictwa Pracy wskazuje wyraźnie na to, że zadaniem ich jest popieranie rozwoju współzawodnictwa i niejako ewidencjonowanie tego ruchu przy zachowaniu całej swobody, jaka dotychczas ruch ten cechuje. W chwili obecnej możemy już stwierdzić trzy typy współzawodnictwa:

a) współzawodnictwo indywidualne,

b) " zespołowe,

c) " międzybranżowe.

Czy i w jakiej mierze współzawodnictwo pracy przyczyniło się do zwiększenia osiągnięć produkcyjnych? Częściową odpowiedź daje nam poniższa tabelka.

Stan ilościowy przodujących górników, którzy wykonali normy pracy w 180% i więcej w r. 1947:

M i e s i ą c e:

V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
515	654	980	1.216	1.646	2.192	3.020	3.447

Wykonanie normy w 180% jest już wynikiem, który kwalifikuje niewątpliwie górnika do nazwy przodującego.

Powyżej tej granicy leżą już wyniki raczej rekordowe, które z natury rzeczy, będą udziałem tylko nielicznych, wyjątkowo kwalifikowanych jednostek.

Jak widzimy, ilość pracowników, którzy osiągają wysokie normy stałe wzrasta. Współzawodnictwo pracy wykazuje stały wzrost nasilenia. Możemy tedy przypuścić, że analogicznie przedstawia się sprawa z osiągnięciami, leżącymi poniżej 180% normy, które przez swoją masowość mają raczej decydujące znaczenie produkcyjne.

Współzawodnictwo pracy między całymi Zjednoczeniami nie opiera się tylko na wykonaniu planu. Odbywa się ono na platformie szerszej, obejmując prawie wszystkie dziedziny, w których przejawia się działalność Zjednoczenia. Regulamin oceny wyników pracy Zjednoczeń P. W. z dnia 10. 11. 1947 r., obowiązujący na okres współzawodnictwa przemysłu węglowego i przemysłu włókienniczego, t. j. za miesiące wrzesień—grudzień 1947 r., punktuje osiągnięcia w zakresie wykonania

i przekroczenia państwowego planu produkcji węgla, koksu, brykietów i prądu, w zakresie wydajności, za zmniejszenie nieobecności w pracy, za zmniejszenie ważnego współczynnika wypadkowości na kopalniach węgla, za utrzymanie i poprawienie stosunku robót przygotowawczych do robót wydobywczych, za wykonanie planu załadunku węgla i koksu i wreszcie za utrzymanie i poprawę kosztów własnych na poziomie planowanym.

Zaznaczyć tu należy, że wspomniany regulamin określa również punktację Zjednoczeń Pomocniczych, Central Handlowych i wszelkich innych instytucji przemysłu węglowego, odpowiednio do ich zakresu działania.

Tak szerokie określenie bazy współzawodnictw jest równoznaczne z wprzągnięciem w to współzawodnictwo wszystkich czynników produkcyjnych w przemyśle węglowym.

Gospodarcze znaczenie współzawodnictwa pracy jest niezmiernie doniosłe. Pierwszorzędne znaczenie ma tu oczywiście współzawodnictwo indywidualne, które prostą drogą prowadzi do podniesienia wydajności pracy i wzmożenia produkcji. Byłoby niezmiernie interesujące stworzyć sobie cyfrowy obraz, o ile współzawodnictwo pracy przyczyniło się do podniesienia wydajności. Danymi tymi niestety jednak w chwili obecnej nie dysponujemy. Największe nasilenie tego ruchu przypada na IV kwartał 1947 r. W tym okresie nastąpił w przemyśle węglowym znaczny wzrost czynnych załóg, czy to w związku z zakończeniem głównego sezonu urlopowego, czy też w wyniku sezonowego powodzenia akcji werbunkowej. To wpłynęło na pewne zniekształcenie krzywej rozwoju wydajności, odchylając ją nawet przejściowo ku dołowi, przy równoczesnej tendencji do silnego przekraczania planu produkcji. Niemniej badania w tym kierunku są w toku i niewątpliwie w niedługim czasie będzie można ustalić w sposób niesporny dodatni wpływ współzawodnictwa na wzrost ogólnej wydajności.

Natomiast cyfry wykonania i przekraczania planu produkcji w górnictwie mówią same za siebie. Oto one (w procentach):

lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad
100,3	103,7	103,7	103,5	108,2

Zarobki w górnictwie wykazują w okresie wzmożonego współzawodnictwa pracy wybitny wzrost. Pomijamy tu zarobki górników, którzy osiągnęli wyjątkowo wysokie wyniki, obracające się w kwotach zbliżonych do 50.000 złotych miesięcznie, a w niektórych wypadkach dochodzące do 86.000 złotych. Bądź co bądź są to wypadki raczej wyjątkowe. Bardziej przekonywujący będzie wzrost przeciętnych płac pracowników kopalń węgla, który przedstawia poniższa tabelka:

Płace pracowników fizycznych w kopalniach węgla kamiennego

	Rok 1947 — miesiące:					stos. % do zarobk.
	III.	VI.	VII.	VIII.	IX.	z III
Górnicy i młodsi górnicy	7.447	8.188	10.645	12.013	12.579	169
Przeciętnie dół	5.995	6.736	8.802	9.880	10.196	170
Przeciętnie powierzchnia	3.474	4.428	5.305	5.769	5.863	169
Przeciętnie kopalnia	5.103	5.887	7.598	8.470	8.729	171

Jak widzimy, wzrost ten wynosi w okresie od marca do września rb. ponad 70%, a przypisać go należy zarówno współzawodnictwu pracy, jak i podwyżce zarobków, wprowadzonej od lipca 1947 r. Płace w górnictwie przez rozbudowanie odpowiedniego systemu premii potęgują w wybitny sposób podnoszenie wydajności pracy zarówno indywidualnej, jak i zespołowej.

Ad c) **Rozwój wydajności na robotniko-dniówkę całej załogi**

r. 1945 — 797 kg = 100 = 46% wydajności z r. 1938

r. 1946 — 1.004 kg = 126 = 58% wydajności z r. 1938

r. 1947 — 1.148 kg*) = 144 = 67% wydajności z r. 1938

r. 1948(I) — 1.168 kg = 147 = 68% wydajności z r. 1938

r. 1938 — 1.722 kg = 216 = 100% wydajności z r. 1938

Te przeciętne cyfry nie oddają jeszcze dostatecznie jasno wysiłku polskiego górnika, gdyż poszczególne regiony Polskiego Zagłębia Węglowego mają wyniki (podobnie jak i przed wojną) bardzo różne. Decydujący centralny rewir górnośląski osiągnął w styczniu 1948 r. następujące cyfry wydajności::

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego — 1.377 kg
Katowickie „ „ „ — 1.331 kg
Rudzkie „ „ „ — 1.326 kg

cały okręg śląsko-dąbrowski uzyskał przeciętnie wydajność 1.236 (X. 1947r.), a na poszczególnych zakładach zdołano już pod koniec 1947 r. przekroczyć wydajność przedwojenną, która — jak wiadomo — była na Górnym Śląsku najwyższa

*) M-ce

I.	II.	III.	IV.	V.	VI.
1.081	1.063	1.091	1.123	1.115	1.137
VII.	VIII.	IX.	X.	XI.	
1.160	1.163	1.194	1.189	1.166.	

na całym kontynencie. Niższy od przedwojennego poziom wydajności posiada ponadto uzasadnienie obiektywne, wynikające z następującego zestawienia przyczyn spadku wydajności:

krótszy czas pracy na Ziemiach Odzyskanych — 2%
zwiększona a konieczna ilość robót przygotowawczych — 8%.
demechanizacja pracy — 8%
zwiększona ilość pracowników o niższej sprawności — 10%.

Poniższa tablica ilustruje wydajność pracy w górnictwie węglowym w różnych krajach Europy:

Wydobycie w tonach na robotniko-dniówkę całej załogi:

	I. 1946	VI. 1946	I. 1947	V. 1947
Polska	0.937	0.972	1.070	1.114
W. Brytania	1.020	1.040	1.080	1.100
Niemcy, strefa bryt.	0.820	0.840	0.980	0.890
Niemcy, strefa franc.	0.831	0.824	0.846	0.842
Czechosłowacja	—	—	1.068	1.083
Francja	0.570	0.606	0.615	0.606
Belgia	0.547	0.576	0.577	0.592
Holandia	0.901	0.914	0.990	0.976

Ad d) Rozwój stanu zatrudnienia kopalń węgla kamiennego Polskiego Przemysłu Węglowego:

31. 12. 1945 r. — 177.937 pracown. = 100 = 78% stanu **robotn.**
31. 12. 1946 r. — 194.286 „ = 109 = 85% z r. 1943
30. 6. 1947 r. — 211.232 „ = 119 = 93% z r. 1943
1943 r. — 226.639 **robotn.** = 128 = 100% z r. 1943

Zwiększenie liczby pracowników nastąpiło przez mobilizację sił roboczych na terenie kraju i reemigrację górników polskich z Francji, Belgii, Rumunii i innych krajów.

Ad e) Pracę nad usprawnieniem technicznym kopalń ilustrują najlepiej dane o inwestycjach Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego:

w przeliczeniu na tonę węgla —

wydano w r. 1945 — 0,24 zł (w złotych przedwojennych),
„ „ 1946 — 0,40 „ „ „
„ „ 1947 — 1,14 „ „ „
wyda się w r. 1948 — 1,88 „ „ „

Pomimo, że inwestycje przeprowadzone do chwili obecnej w oparciu wyłącznie o zasoby krajowe są wyższe od przedwojennych, dla zaspokojenia wszystkich potrzeb przemysłu węglowego winny być one znacznie większe.

Nie mogąc zrealizować odpowiednich zamówień za granicą, kierownictwo Przemysłu Węglowego postanowiło rozwinąć krajową produkcję urządzeń górniczych. W obecnej chwili Przemysł Węglowy dysponuje Zjednoczeniem Przemysłu Maszyn Górniczych, w skład którego wchodzi 12 zakładów. W 1945 r. zatrudniały one zaledwie 800 osób. Dziś pracuje w nich 6.500 osób, w tym poważna ilość inżynierów i konstruktorów. Do Zjednoczenia tego należą: 7 fabryk maszyn górniczych, 2 fabryki narzędzi, 1 fabryka wózków i wentylatorów górniczych oraz 2 fabryki lamp, aparatów ratunkowych i t. p. Wyprodukowały one w roku 1947-ym 30.000 stempli żelaznych (od początku działalności — 50.000), 50.000 dłut do wiercenia (raczków), 25.000 noży wrębowych, 1.500 młotków odbudowy, 800 wiertarek, 20 km transporterów taśmowych, oraz duże ilości innego sprzętu. Również w dziedzinie projektowania i remontów maszyn górniczych czyni się stałe postępy. Pracami tymi zajmują się Biura Projektowo-Montażowe Przemysłu Węglowego. W r. 1947 przeprowadzono m. in. remonty ok. 190 turbin, 150 kompresorów, oraz zapewniono użytkowanie 400 km taśm gumowych, wymagających stałego dozoru i napraw, gdyż pochodzą w ogromnej większości z okresu wojennego, a co za tym idzie — są w bardzo poważnym stopniu zużyte.

Polski Przemysł Węglowy — w przeciwieństwie do okresu okupacyjnego — kładzie jak największy nacisk na wprowadzenie racjonalnego wykorzystywania pokładów węgla. Rezygnując w dużym stopniu z wydajnej na krótką metę metody eksploatacji na zawał, dąży się do zwiększenia stosowania podsadzki piaskowej, aczkolwiek oznacza to wydatkowanie ogromnych sum pieniężnych i włożenie poważnego nakładu pracy. Wystarczy powiedzieć, iż w r. 1946 zamulanie wyeksploatowanych pokładów węgla pochłaniało ok. 26.000 ton piasku na dobę, obecnie zaś — ok. 37.000 ton piasku na dobę! Ponieważ w najbliższych latach liczby te jeszcze bardziej wzrosną, dla zapewnienia taniego i szybkiego transportu piasku z dwóch największych jego rezerwuarów — północnego (znad Kanału Kłodnickiego) i wschodniego (z Pustyni Błędowskiej), wybudowana będzie specjalna magistrala kolejowa o długości 120 km. Dotąd wybudowano już 30 km torów, a do końca r. b. przewiduje się ułożenie dalszych 20 km. Inwestycja powyższa wymaga od Przemysłu Węglowego wkładu pieniężnego obliczanego na około 4,5 miliarda złotych.

Plan inwestycyjny na rok 1948 obejmuje inwestycje przemysłowe, socjalne i szkolnictwa zawodowego zjednoczeń i central przemysłu węglowego wraz z Instytutem Naukowo-Badawczym, wyrażające się w kwocie 8.485.226.000 zł. Ponadto na inwestycje renowacyjne przeznaczono sumę 2.178.000.000 zł. Łączna suma inwestycji na rok 1948 Przemysłu Węglowego wynosi ca 13,3 miliardów złotych.

Jeżeli chodzi o kopalnie istniejące, przewiduje się w bieżącym roku wykonanie między innymi takich robót: szyby — 3.198 m, szybiki — 2.615 mb, podszybia — 3.175 mb, przekopy — 58.626 mb, komory — 23.494 m. sześc. i wiercenia — 32.854 mb.

Na nowych kopalniach „Ziemowit" i „Wesoła" będzie się prowadzić dalsze prace nad rozbudową, poza tym przewiduje się przebudowę kopali „Kościuszko". Na nowej kopalni „Gigant" będą kontynuowane roboty górnicze na dole oraz projekty sortowni i płóczki, maszyn wyciągowych, wieży wyciągowej i rozdzielni głównej.

Ważną pozycję w planach inwestycyjnych zajmuje Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Inwestycje obejmują wyposażenie dołu kopalń w maszyny do obrabiania i przewozu węgla, np. wrębówki, ładowacze mechaniczne, urządzenia do przewozu taśmowego i rynnowego, lokomotywy elektryczne, wozy i t. p., na ogólną sumę 809.424.000 zł. W rachubę wchodzi tu rozbudowa fabryk w Zabrzu, Piotrowicach i Rybniku.

Planowane inwestycje na rok 1948 w elektrowniach, brykietowniach, koksowniach i innych zakładach przetwórczych wyrażają się kwotą 2,75 zł w złocie na tonę.

e) Perspektywy rozwojowe na lata 1948 i 1949.

Wyniki lat 1945—1947 pozwalają traktować jako realne (w pewnym sensie nawet za skromne) następujce cyfry 3-letniego Planu Gospodarczego w zakresie produkcji węgla:

Oznaczenie	1948	1949
Węgiel kamienny	67,5 mil. ton	77,5 mil. ton
Węgiel brunatny	3,96 mil. ton	4,1 mil. ton
Brykiety z węgla kamiennego	700 tys. ton	801 tys. ton
Brykiety z węgla brunatnego	254 tys. ton	278 tys. ton
Koks (z koksowni przemysłu węglowego)	3,25 mil. ton	3,75 mil. ton
Koks (z gazowni)	453 tys. ton	543 tys. ton
Koks (z koksowni przemysłu hutniczego)	961 tys. ton	1.000 tys. ton
Koks (z koksowni przemysłu chemicznego)	819 tys. ton	1.200 tys. ton

f) Udział Ziem Odzyskanych.

Oznaczenie	1943	1945	1946	1947	1948	1949
Węgiel kamienny	37,1%	29,2%	30,6%	33,3%	35,7%	36,9%
Węgiel brunatny	—	100,0%	99,2%	99,0%	99,0%	99,0%
Brykiety z węgla kamiennego	46,2%	36,6%	44,3%	53,6%	53,5%	51,9%
Brykiety z węgla brunatnego	—	100,0%	96,5%	100,0%	100,0%	100,0%
Koks (z koksowni przem. węglow.	60,8%	59,5%	58,5%	68,8%	64,6%	66,7%
Zatrudnienie w kopalniach węgla kamiennego	37,3%	32,4%	35,5%	—	—	—

Przedwojenny i powojenny eksport węglowy wielkiego Polskiego Zagłębia Węglowego

Granice Polski uchwalone w Poczdamie zapewniły m. in. jednolitość ekonomiczno-polityczną i administracyjną całego Śląskiego Zagłębia Węglowego. Jest to w skali europejskiej jeden z najdonioślejszych w skutki aktów konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie. Dopiero bowiem tego rodzaju jedność organiczna, połączona z wykluczeniem (w dużej mierze) z rynku śląskiego nadmiernie konsumującego węgiel (przeważnie dla celów bezpośrednio lub pośrednio zbrojeniowych) klienta niemieckiego, zapewniła reszcie Europy dostawy węgla w skali przewyższającej znacznie dostawy przedwojenne.

Wzrósł przede wszystkim gwałtownie eksport węgla i koksu z Ziem Odzyskanych, jak to przedstawia poniższa tabela:

Rok	Ilość eksportowanego węgla (w mil. ton)	Wskaźnik	Udział eksportu w produkcji
1935	1,7	100	7,1%
1945	2,3	135	29,2%
1946	5,7	336	39,6%
1947	8,5	500	44,5%
1948	11,5	676	47,7%
1949	15,5	912	54,4%

Jeżeli zważymy, że Polska — właśnie w lwiej części na Ziemiach Odzyskanych — realizuje równocześnie swój program uprzemysłowienia, a mimo to eksportuje tak poważne ilości węgla ze Śląska Opolskiego i Dolnego, to dopiero możemy w pełni ocenić, jak destruktywną i absorbującą przeszkodę stanowili Niemcy w wymianie towarowej Śląska z resztą Europy.

Może na to odpowiedzieć ktoś, że Polska forsuje eksport węgla z kopalń Ziem Odzyskanych, ale równocześnie ogranicza — w porównaniu z okresem przedwojennym — wywóz zagłębia (w granicach z 1938 r.). Zastrzeżenie z gruntu fałszywe! Oto zestawienie eksportu węgla i koksu z terenu **całego** dzisiejszego Polskiego Zagłębia Węglowego:

Rok	Wysyłka za granicę w mil. ton	Wskaźnik
1938	13,4	100
1946	15,0	112
1947	19,3	144
1949	31,0	231
1951	40,0	300

Oznacza to, że w wyniku zmiany granicy polsko-niemieckiej, dokonanej w Poczdamie, Europa uzyskała wzrost nadwyżek eksportowych całego wchodzącego w grę obszaru węglowego na potrzeby importowe państw europejskich o 1,6 milionów to w roku 1946 (różnica między eksportem przedwojennym 13,4 milion. ton, a eksportem rzeczywistym w roku 1946 w wysokości 15 milionów ton), potęgujący się w roku 1951 do 26,6 milion. ton (różnica pomiędzy przedwojennym eksportem 13,4 milion. ton, a przewidywanym eksportem 40 milion. ton).

Powyższe zestawienie maluje najdobitniej prawdę o tym, że praca górnika w Polsce równa się — po wyłączeniu absorbującego pośrednictwa niemieckiego — konkretnej pracy nad odbudową Europy.

Przeciwko powyższemu wyliczeniu można podnieść zarzut, że nie uwzględnia ono potrzeb importowych dzisiejszych Niemiec, które w roku 1935 pobierały:

ze Śląska Opolskiego	**ze Śląska Dolnego**
6.075 tys. ton = 37,3% zbytu	1.406 tys. ton *) = 37% zbytu

czyli łącznie **7.481 tys. ton.** **)

Kwotę tę należałoby zatem przy uwzględnieniu tego zarzutu doliczyć do eksportu przedwojennego i dopiero później ustalić efektywny wzrost czy obniżkę eksportu ze Śląska i z całego Polskiego Zagłębia Węglowego. Kwotę tę (łącznie z przedwojennym eksportem ze Śląska Opolskiego i Dolnego) należy poddać redukcji o stopień ubytku zdolności produkcyjnej zakładów przejętych przez Polskę, podobnie jak się to robi przy kalkulowaniu możliwości produkcyjnych Ruhry.

---

*) Szacunek raczej za wysoki przy założeniu, że na zbyt szło 3.800 tys. (z ogólnej produkcji 4.400 tys.).

**) Cyfra obejmuje konsumcję węgla oraz koksu i brykietów przeliczonych na węgiel.

Otrzymamy wtedy:

7.481 tys. ton zużycia Niemiec (poza Z. O.)
1.700 „ „ eksportu przedwojennego

9.181 tys. ton

— 42,4% = 9.181 tys. ton — 3.893 tys. ton = **5.288 tys. ton węgla,** które winna Polska oddać jako minimum na potrzeby eksportu ze Śląska Dolnego i Opolskiego.

Przy redukcji cyfry dot. terenu sprzed 1939 r. o 15% (ze względu na zniszczenia) otrzymamy zamiast 11,7 milionów ton tylko 9,9 milionów ton + 5,3 milion. ton = 15,2 milion. ton. Poziom ten osiągnęliśmy już w roku 1946, w r. 1947 przekroczyliśmy go o 4,1 mil. ton, a w roku 1951 — o 24,8 milionów ton.

Przy charakteryzowaniu elementów kryzysu węglowego Europy powojennej zwróciliśmy szczególną uwagę na fakt powiększenia się europejskich terenów deficytu węglowego przez zniszczenie Zagłębia Donieckiego. Fakt ten znajduje swoje odbicie w ukształtowaniu regionalnym zbytu zagranicznego węgla z Polski, jako geograficznie najbliżej tych terenów położonego eksportera węglowego. Do Związku Radzieckiego eksportowano w roku 1947 ca 40% całego polskiego wywozu, w roku 1948 udział ten zmaleje do 26%. Do krajów północno- i zachodnio-europejskich, należących do E. C. O., Polska eksportowała w roku 1946 — 4.227 tys. ton węgla, w roku 1947 — ca. 8.200 tys. ton, a w roku 1948 eksport do tych krajów wyniesie (według planu) ponad 14 milionów ton, czyli 105% eksportu 1938 roku, który obejmował jednak nie tylko obecne kraje E. C. O., lecz również rynki zamorskie, pozaeuropejskie.

Potrzeby i zamierzenia inwestycyjne Polskiego Przemysłu Węglowego i innych europejskich producentów węgla

Obraz planów rozwojowych głównych producentów węgla w Europie na okres 1948—1951 daje nam zestawienie opracowania na podstawie danych, zebranych przez E. C. O., a uwidocznione na poniższych tablicach:

Zapotrzebowanie urządzeń górniczych
w 1948/51 r.
w t. stali i 1000$:

Kra	Prod. węgla za 4 lata w 1.000 t.	Zapotrzebowanie					
		całkowite		krajowe		import	
		t. stali	tys. $	t. stali	tys. $	t. stali	tys. $
Francja	224.800	2.592.282	715.960	2.519.109	648.880	73.173	67.080
Saara	60.750	531.930	320.160	447.240	222.640	84.690	97.520
Niemcy (strefa UK/US)	416.000	1.782.190	687.552	1.747.060	669.181	35.130	18.370
Belgia	115.000	886.138	272.661	861.284	222.260	24.854	50.395
Holandia	49.600	316.517	100.141	79.742	43.170	236.825	56.975
Polska	303.000	687.628	343.880	602.523	253.036	85.100	90.844
Anglia	929.000	4.458.210	976.370	4.418.556	937.010	39.654	39.360
Razem:	2.098.150	11.254.895	3.416.724	10.675.519	2.996.183	579.376	420.540

Zapotrzebowanie całkowite

	w kg/to. węgla wyprodukowanego	w $/to. węgla wyprodukowanego
Francja	11,51	3,18
Saara	8,75	5,27
Niemcy (strefa UK/US)	4,28	1,65
Belgia	7,72	2,36
Holandia	6,39	2,02
Polska	2,27	1,14
Anglia	4,79	1,05
Razem:	5,36	1,63

Cyfry przytoczone w 2-ch ostatnich tablicach mówią same za siebie. Polska zajmuje (uwzględniając stal) ostatnie miejsce w liście zapotrzebowań w przeliczeniu na tonę projektowanego wydobycia. Rzeczywiste potrzeby Polskiego Przemysłu Węglowego są znacznie większe; zgłoszone potrzeby wskazują jednak na to, że Polska — przy stosunkowo mniejszych wkładach — może osiągnąć lepsze wyniki, niż inne państwa.

W międzyczasie konferencja 16-tu państw, objętych planem Marshalla, zaprojektowała wydatkowanie na inwestycje Przemysłu Węglowego:

w Niemczech Zachodnich	1.414	mil. $
w Wielkiej Brytanii	1.042	„ „
we Francji	656	„ „

i t. d., i t. d.

Tej ekspansji żądań inwestycyjnych państw planu Marshalla przeciwstawiła Polska redukcję swojego planu do minimum: „Całość programu inwestycyjnego, która doprowadziłaby do produkcji 80 mil. to. rocznie w ciągu 4-ch lat, z grubsza szacując, kosztowałaby około 220 mil. dolarów; oznacza to 0,75$ na tonę wydobycia, bez realizacji programu budownictwa mieszkaniowego i tej części inwestycji energetycznych, które winny obciążać energetykę zawodową... Odnośnie inwestycji węglowych w państwach zachodnich, ekspert E. C. O. podał nam fantastyczną cyfrę 3,6 miliarda dolarów dla osiągnięcia produkcji 495 mil. to. rocznie po upływie 4-ch lat, co w przeliczeniu na tonę wydobycia dawałoby około 1,60—2,00$ na tonę."

„W problemie inwestycji należy odróżniać koszt inwestycji i okres wykonania, a zatem i początek okresu wykorzystania. Pod tym względem nie mamy żadnych złudzeń. Zachód jest w lepszej sytuacji od nas, rozporządza on bowiem lepszymi źródłami zaopatrzenia, szczególnie maszynowego, ale pomimo to poziom wydobycia przedwojennego (dla Polski 61 mil. to.)

osiągniemy prędzej i taniej; osiągnęlibyśmy go już teraz gdyby źródła zaopatrzenia były dla nas dostępne, i wtedy z większą kwotą, niż dzisiaj, uczestniczylibyśmy w pokryciu deficytu węglowego w Europie... Gdyby zatem uczciwym, bezstronnym ekspertom międzynarodowym postawiono pytanie — w które górnictwo węglowe najpierw inwestować? — odpowiedzą szybko i jednoznacznie: — w Polski Przemysł Węglowy, a na pytanie: dlaczego? — z czystym sumieniem mogę powiedzieć — w Polsce inwestycje górnicze i związane z nimi energetyczne oraz komunikacyjne są najtańsze, najszybciej dadzą się zużytkować na zaspokojene głodu węglowego w Europie..." (cyt. z wypowiedzi inż. B. Krupińskiego).